

Starostwo Grodzkie Białostockie
Egzemplarz obowiązkowy

GAZETA

10 GR. DZIEN! DOBRY! BIAŁOSTOCKA

DZIENNIK ILUSTROWANY

Zagłada państw bałtyckich po dojściu do władzy hitlerowców

KRÓLEWIEC, 9.9. Hitlerowska „Preussische Zeitung” zamieszcza artykuł, w którym podaje obraz polityki zagranicznej Niemiec po dojściu do władzy Hitlera.

Stosunek Niemiec do państw bałtyckich

Pismo wyobraża sobie w następujący sposób: „Po dojściu do porozumienia między Niemcami i Rosją, państwa bałtyckie nie będą miały innego wyboru, jak ruszyć wraz z Polską do walki przeciwko Rosji i Niemcom, co oznaczałoby ich pewną zagładę,

albo też połączyć się z Niemcami na terenie politycznym i gospodarczym. Szczególnie dla Łotwy i Litwy, byłoby najbardziej odpowiednim zawrzeć z Niemcami unję monetarną i gospodarczą i oddać do dyspozycji niemieckiej akcji kolonizacyjnej swoje mało wykorzystane przestrzenie rolne. My, Niemcy, nie będziemy im robić żadnych trudności w prowadzeniu własnego życia kulturalnego, o ile są one w możności prowadzić odrębne życie kulturalne.

Czasopismo „Lietuvus Kelevis” ma zupełną słuszność, gdy nazywa nas spadkobiercami krzyżactwa.

W przyszłości będziemy z chęcią gotowi traktować w sposób rycerski owe państwa bałtyckie, lecz jedynie pod tym warunkiem,

że nie będą one na tyle niemądre, aby nam stawiać opór. Jedno jest bowiem rzecz pewna, że

obecny stan terytorjalny nad Bałtykiem przestał być. Kraje bałtyckie stanowią bowiem tylko przeszkodę między Rosją i Niemcami. Żadna jednak potęga na świecie nie może trwać w drodze obywateli kulturalnie myślicie zmieła to ziarno.

Świat jęczy z nędzy a Liga Narodów urządza bale

GENEWA, 9.9. — Mimo, że prezydium Zgromadzenia Ligi Narodów zwróciło się do wszystkich delegacji państw z apelem, aby w tym roku nie organizowano żadnych balów i przyjęć — prezes Rady Ligi Narodów hiszpański minister Lerroux urządza przyjęcie na cześć członków Rady Ligi Narodów. Ponadto organizacje kobiece

urządza bale!

Przygotowania do wielkiej akcji pomocy dla bezrobotnych

Prace nad organizacją naczelnego komitetu do spraw bezro-

biała zbliżają do końca. W niedługim czasie uruchomione ma być biuro naczelnego komite-

tu. W związku z tem, jak dowiedzieliśmy się, 10 b. m. odbędzie się narada prezydium komitetu naczelnego, na czele którego stoi były minister Klarner z województwa okręgowego przemyskawickiego.

W naradzie tej weźmie udział wojewodowie warszawski, śląski, kielecki, krakowski, pomorski, łódzki oraz komisarz rządu na m. st. Warszawę. Omówiona będzie sprawa organizacji wojewódzkich komitetów do spraw bezrobocia. Niektóre z tych komitetów zostały już przez wojewodów powołane do życia, inne zaś są w okresie organizacji.

75 rannych pasażerów w przewróconym wagonie tramwajowym

WINDSOR (Ontario), 9.9. — Tramwaj, wypełniony publicznością, udająca się na walki atletyczne, przewrócił się i zapalił. Z wielkim trudem udało się strażą pożarnej i policji oswobodzić licznych pasażerów, uwiezio-

nych w rozbitym wagonie. Odniosło rany 75 osób, z których wiele ciężkie.

Aresztowania w związku krawców

ŁÓDŹ, 9.9. — Policja w Pałanicach dokonała rewizji w żydowskim związku krawców. Związek odepczelowano, a 12 osób, tam znajdujących się, aresztowano.

Aresztowanie radnego m. Torunia za nadużycia w Kasie Chorych

TORUŃ, 9.9. — W związku z

dochodzeniami, prowadzonymi przez władze śledcze w Kasie Chorych, aresztowano głównego księgowego Kasy Chorych m. Torunia, Zarebskiego. Dochodzenia ujawniły szereg nadużyć, popełnionych przez Zarebskiego. Aresztowany Zarebski piastował z narodowej partii robotniczej różne funkcje partyjne i był radnym m. Torunia.

Sześć lotnictwa wojskowego w Paryżu

PARYŻ, 9.9. — Minister lotnictwa Dumesnil wydał obiad na cześć płk. Rayskiego, szefa departamentu aeronautyki min. spraw wojskowych.

Bandyta zastrzelił szefa policji

BONNARDSVILLE (stan Nowy Jersey), 9.9. — Bandyta zastrzelił z zasadki szefa lotniczej policji.

Bezczelny napad opryszków i rozbicie policjanta

KATOWICE, 9.9. Nocy ubiegłej na szosie między Siemianowicami a Małą Dąbrówką dokonano niezwykle zuchwałego napadu na znajdującego się w obchodzie post. Tomanka. Kilku za-

maskowanych opryszków wyskoczyło z rowu i po obaleniu policjanta wyrwało mu karabin i zbiegło. Złoczyńcy zbiegli w kierunku Młowa na terenie powiatu będzńskiego. (W).

Niemcy znów macą wodę...

Prawda o rokowaniach z Sowietami

Niemiecka nacjonalistyczna agencja prasowa „Telegraphen Union” (własność koncernu Hugonberga — wodza nacjonalistów niemieckich) podała depeszę z Kowna, otrzymaną jakoby z Moskwy i głoszącą, że komisarz do spraw zagranicznych Sowietów p. Litwinow otrzymał od swoich władz polecenie ścisłego trzymania się wytycznych.

zawartych w komunikacie moskiewskim z dnia 24 sierpnia r. b. w sprawie rokowań o pakt nieagresji.

Wedle tejże wiadomości, Komisarz Litwinow miał zostać podobno upoważniony do

zrezygnowania z dalszych aktów o pakt nieagresji z Francją, o ileby rząd francuski nadal stawiał kwestię łączności między zawarciem francusko - sowieckiego i polsko - sowieckiego paktu o nieagresji.

Wiadomość powyższa — jak wyjaśniają nam ze źródeł miarodajnych — jest oczywiście nonsensem, albowiem pomiędzy rokowaniami o pakt o nieagresji pomiędzy Francją i Sowietami a

sprawą ewentualnego paktu polsko - sowieckiego żadnej łączności bezpośredniej nigdy nie było i — jak wiadomo — nie ma.

Oba rządy — polski i francuski — prowadzą w Londynie równoczesne i uzgodnione negocjacje

o dwa pakt o nieagresji, ale wejście w życie ewentualnych obu paktów nie jest bynajmniej uzależnione jedno od drugiego.

Dziś na str. 7-oj

Pełna fabela loterii

Zamiast przedłużania czasu pracy zatrudniać jaknajwięcej robotników

Główny inspektor pracy inż. Marian Kłott zwrócił uwagę wszystkich inspektorów pracy na

niedopuszczalność udzielania zakładu przemysłowym i handlowym zwołań na przedłużanie czasu pra-

cy robotników.

Inspektor Kłott zwrócił uwagę, że wobec panującego obecnie bezrobocia wszystkie czynności zgodnie należy wykonać jaknajwcześniej, aby uniknąć konieczności przedłużania czasu pracy robotników, czy też grup robotników.

W tym wypadku, gdy wśród bezrobotnych brak jest potrzebnych specjalistów. Administracja zakładów, zwracających się do inspektora pracy z podaniem o pozwolenie na przedłużenie czasu pracy, winni inspektorowi pracy zwrócić uwagę na

konieczność przyjęcia nowych robotników, zamiast przedłużania czasu pracy robotników już zatrudnionych.

Stumienie rewolucji w Chile

SANTIAGO DE CHILI, 9.9. Wykonanie otrzymane rozkazy, zbuntowana flota, eskortowana przez liczne aeroplany rządowe, zawinęła do portu w Qintero. Załoga poddała się dobrowolnie i została uwieczniona. Rząd przedsięwziął wszelkie środki dla utrzymania porządku.

Ubezpieczenie od wypadku

nie uwalnia od odpowiedzialności za wypadek

Pewien zamożny właściciel sklepu kolonialnego w Paryżu, sprawił sobie samochód, który ubezpieczył.

Od kradzieży i wypadku. Niedługo potem jeden z jego pracowników, wiedząc, że w niedziele wóz stoi bezczynny, zaprosił sobie znajomych i pojechał na spacer za miasto.

Nieszczęśliwy kierowca, wracając w stanie nietrzeźwym, spowodował zderzenie z innym samochodem. Nietylko oba wozy zostały rozbite, ale i pasażerowie odnieśli

poważne obrażenia. Rzęcz prosta, że zarówno pasażerowie drugiego wozu jak i jego właściciel wystąpili do karewa z pretensjami do odszkodowania.

wania, jedni za doznane obrażenia, drudzy za rozbity samochód. Kupiec kolonialny był spokojny, sądził bowiem, że towarzystwo ubezpieczeniowe pokryje wszystkie koszty.

Tymczasem przedstawiciel prawny wskazał na pewną klauzulę umowy, według której towarzystwo nie ponosi odpowiedzialności, jeżeli szkoda została spowodowana przez osobę, zatrudnioną u właściciela ubezpieczonego samochodu.

Sprawa dostała się przed sąd, który będzie miał

niełatwą trudność w rozstrzygnięciu jej, kupiec bowiem dowodził, że ów pracownik w fatalnym dniu katastrofy nie był jego funkcjonariuszem, gdyż pracował na dniówkę i w niedziele nie pobierał żadnego wynagrodzenia.

oOo

Dzień spokoju i wytężałości

Dzień dzisiejszy przyniesie dąbnie do stałości, trwałości i solidności, nadaje się do załatwiania spraw organizacyjnych, szukania posady i myślenia o dalszej przyszłości.

Obowiązki również powodzenie we wszelkich sprawach, dotyczących rolnictwa, ogrodnictwa, ziemi i jej produktów.

Najlepszą godziną jest dziś 17-18.

oOo

Pogoda na dziś

Małopolska ze Śląskiem, Podhale i Tatrami: dość pogodnie rano, miejscami mglisto, noc słaba (możliwość przymrozków), dniem temperatura do 16 st. Słabe wiatry zachodnie w północnych dzielnicach, miejscowe w południowych.

Pomorze, Wielkopolska, Polska środkowa: pogoda słoneczna po nieco mroźnym ranku; noc chłodna, dniem wzrost temperatury do 18 st. Słabe wiatry zachodnie, potem miejscowe.

oOo

Gielda

Dolar 8.91.
Bank Polski 114.00-118.00
3 proc. poz. budowl. 32.25
7 proc. poz. stabilizac. 63.50
4 proc. poz. inwest. 89.50-90.00
5 proc. poz. konwersyjna 44.50-45.00
Rubel złoty 4.77 i pół.

Każdy ma prawo głosu

NOTATNIK SKARG
Józefa Gawędy

Jasnie panienska i szofer

„Miłość silniejsza od przesądów”

Panie Redaktorze, bardzo smutna i straszna Ryta chce w „Notatniku skarg” umieścić skargę na swych Rodziców. Może jak przeczytają, że są ludzkie, którzy się ze mną zgadzają, to się przychylią do mojej gorącej prośby.

Sprawa się przedstawia następująco:

Jestem jedynaczką zamożnych przemysłowców. Rodzice mnie bardzo kochają i pieczą, chciałoby dla mnie nieba przychylić, no... i znaleźć męża na odpowiednim stanowisku.

Ja zaś tymczasem serce swe ukołysałam gdzieś indziej. Od dwóch miesięcy mam nowego szofera - cudny chłopak, a pomimo, że nie ma wyższego wykształcenia, jest bardzo inteligentny.

Przyjechał z Rosji. Był niegdyś nawet zamożny, uczył się. Tu zaś nie mając innego wyjścia z ciężkiej sytuacji - skończył kursy szoferów i w ten sposób na życie zarabiał.

Jest młody. Mógłby się uczyć, zostać jeszcze wykształconym człowiekiem. Mówiłam to wszystkim Rodzicom, lecz Oni słuchać nie chcą.

Coby na to ludzie powiedzieli, o szoferze?!

Panie Redaktorze, czy to jest słusze tak ciężko czytać się z tem co wypada, co nie - i łamać serce swojej najukochańszej córce.

Publicznie mówię i wołać się nie wstydzi - dowiedziecie się o tem Mama i Papa, jeżeli Wy mnie dobrowolnie nie pozwolicie wyjść za mąż - to sama ucieknę z Nami!

Mam już 18 lat, mogę swoją osobą rozporządzać. Jakoś się utrzymam. Ja znam języki i gram na fortepianie. Pracuję zawsze znajdzie.

Panie Redaktorze, proszę o radę i poparcie. Czy ja nie mam racji? Czy miłość nie jest silniejsza od przesądów?

Ryta S.

Rozw. 7/IX 31 r.

Panna Ryta, zgadzam się w zupełności z Panią, że miłość jest silniejsza od przesądów, tylko radzę zastanowić się głęboko, czy to co Pani odczuwa dla „cudnego szofera” jest istotnie miłością.

Czy przypadkiem nie pociąga Panią romantyczność sytuacji a la „Jasnie panienska i szofer”, co nieraz bywało tematem filmów, powieści i sztuk teatralnych.

Jeśli po gruntownej analizie swego uczucia dojdzie Pani do wniosku, że to istotnie miłość, proszę nie wychodzić zamaż, za ukochanego, ale przynajmniej i rok poczekać z ostateczną decyzją.

W osiemnastym roku życia na wszystko patrzy się różowo, a utrzymać się obecnie ze znajomości języków i gry na fortepianie jest niezmiernie trudno, zwłaszcza, że ukochany po ucieczce Pani, tak czy owak będzie musiał opuścić posiadłość jej rodziców. O ile do tej pory na niej pozostaje.

Jeśli „cudny szofer” kocha Panią naprawdę, na taką zwłokę się zgodzi, gdyż będzie wołał ożenić się z Panią za zgodą jej rodziców, niż dopomagać do romantycznej ucieczki.

O ile miłość wasza oprze się próbie jednego roku, niewin jestem, że rodzice ustąpią i wyjedziecie w podróż poślubną, samochodem.

oOo

A zbójców było czterdziestu...

Bogaty hucul hersztem bandy

Zamożny kmięć w huculszczyźnie, Kość Gorda.

właściciel 60-morgowego gospodarstwa

w powiecie kolomyjskim, następująco opowiada o legendarnym

darnym zbójniku Doboszu, pozazdrościł mu sławy i zorganizował szajkę bandycka, która niebawem stała się

potrząsnąć całą okolicę.

W skład bandy wchodziło 40

uzbrojonych i tężych huculów, którzy nie mordowali wprawdzie, ale kradli co im pod ręką wpadło.

Wskazywała wprost strażnicę.

Policja nie potrafiła dłużej czasu opróżnić poważanego wielebnego baczca, Kościa Gordy, aż wreszcie zwrócił on na siebie uwagę częstymi jazdami dobież wyladawana fura do Kolomyj i innych sąsiednich miasteczek.

Zarządzono oblawę.

W wyniku której okazało się, że Kość Gordy nie zboże wozził do miasta, lecz kradzione łupy, które sprzedawał od reki chciwym na taki interes paserom.

Po nitce do kłębka wylapano całą szajkę, która siedzi już pod kluczem.

oOo

Bandyci hulaja

Napad na stację kolejową

Nieznani sprawcy napadli na małą stację kolejową Roznity pod Kruszwicą. Rabusie przez wygniecenie szyb weszli najpierw do poczekalni, a następnie wdarli się do biura, gdzie spodziewał się znaleźć sporo gotówki. Widocznie dobrane przedtem museli wybać sytuację, skoro odszukał skrytkę ze-

skrytkę, która była w niej przechowywana gotówka z całonocnych zbiorów za bilety. Tym razem jednak za wiadomca stacji p. Muslewski, grubszą gotówkę zabrał na szcze- soję z sobą, pozostawiając jedynie ogółem 35.50 z

Smierć Polaków - nowożeńców na ulicy miasta belgijskiego

GANDAWA, 9.9. — Samochód prowadzony z nadmierną szybkością, wpadł na chodnik, gdzie znajdował się student polski Pińczowski wraz z żoną, Ireną z Jezerskich, która poślubiła przed

tygodniem, mieszkać. Motor uderzył Pińczowskiego z taką siłą, iż wyrzucił go w powietrze i za bił na miejscu. Żona Pińczowskiego przewieziono do szpitala, gdzie zmarła.

Szał właściciela majątku

Zarabiał konia i ranął chłop

rzędnymi mieszkańcami. Motor uderzył Pińczowskiego z taką siłą, iż wyrzucił go w powietrze i za bił na miejscu. Żona Pińczowskiego przewieziono do szpitala, gdzie zmarła.

Zbrodnia w pociągu

Trupek uduszonego dziecka na torze

pośpiesznego Zdobunów-Warszawa. Na szwi dziecka znaleziono ślady palców, co świadczy, że dziecko przed wyrzuceniem z wagonu zostało zamordowane.

Wczesna zima

Idzie od zachodu

Nocy ubiegłej również na nizinach zanotowano znaczny spadek temperatury, a we Wrocławiu cieplomierz wskazywał 1 st. poniżej zera.

Tragiczne nieporozumienie opłacone żydem

Smierć z ręki przestraszonego oficera

LAHORE (Indje), 9.9. — Młody Anglik Donald Clark,

szef młody oficer por. Shoehan.

syn znanego dzienicznikarza, zastrzelony został w pociągu pocztowym na linii Bombay - Saharanpur w tragicznych okolicznościach.

Porucznik ten niedawno został napadnięty i raniony sztyletem. Shoehan.

Mianowicie Clark wszedł rano do pociągu i zajął przedział I-ej klasy, w którym

szef młody oficer por. Shoehan.

40.000 bezrobotnych w Warszawie ma zapewnione obiady

FALE RADJA

Organizacja pomocy bezrobotnym na terenie stolicy zajmie się Stołeczny Komitet Obywatelski. Pomoc ta wyrażać się będzie głównie w dożywianiu wszystkich bezrobotnych i ich rodzin.

WARSZAWA. Dniem 10.9.1931 r. G. 11.58: Sygnal czasu i bejnat z Krakowa. G. 12.10: Muzyka z płyt gramofonowych do g. 13.10. G. 15.25: „Kobietę wobec kryzysu ekonomicznego” - wygl. p. Jadwiga Krawczyńska. G. 16.00: Muzyka z płyt gramofonowych. G. 16.50: „W służbie Rzeczypospolitej” - wygl. red. I. Targ. G. 17.15: „Płyty gramofonowe. G. 17.35: „Zwiedzanie Wileńszczyzny” - wygl. dr. St. Lorentz. G. 18.00: Koncert solistów. G. 19.25: Płyty gramofonowe. G. 20.15: Muzyka lekka. G. 21.30: Słuchowisko p. t. „Misa Hobbs” - wygl. p. H. Porebska. G. 22.30: Transmisja koncertu z Krakowa. G. 23.00: Muzyka taneczna.

Komitet Obywatelski przygotuje

W dniu 19 h. m. odbędzie się w Górze pod Inowrocławiem żałobna uroczystość przemiesienia zwłok wielkiego syna ziemi kujawskiej Stanisława Przybyszewskiego z grobu tymczasowego do specjalnego mauzoleum.

W uroczystości wezmą udział przedstawiciele całego społeczeństwa, m. in. dostojnicy państwowi, kościelni i miejscy, przedstawiciele literatury, szkolnictwa, związków i towarzyszy, prasy a także delegacje poszczególnych szkół.

Jak żyje w Polsce wielki Świat Pracy?

W podziemnym mieście

Wędrowka z robotnikami po labiryncie kanałów



sny światem pracy —
miasto kanałów.
Tylko czasem zatknięta na środku jezdnia czerwona chorągiewka z białą „syrena” i widok znikającego w okragłym otworze, wiodącym pod ziemię, robotnika, przypomina nam o tem.
W codziennej wędrowce po fit brykach i warsztatach odwisdzając wszelkie zakamarki, gdzie tylko trzusi się „wielki świat pracy”.
dotarliśmy również pod ziemię, do kanałów Warszawy, gdzie, podobny górnikowi pracuje się ko miejski robotnik kanalizacyjny.
Chcąc poznać warunki, w jakich ta praca się odbywa, po przewyciężeniu wielu trudności, dostajemy się po krętych schodkach żelaznych do kanału pod ulicą Marszałkowska i wraz z grupą robotników udajemy się w podróż po podziemiu! Warszawie.
Kanał — to wysoki, owalny sklepiony korytarz z czerwonej cegły, którego wysokość dochodzi tu do trzech metrów.
Ściany wilgotne, gdzie w odłai słychać jednostajny szmer kropeł wody, spadających ze stropu na chodnik, którym płynie brudno-szary strumyk.

Stapając po zatłoczonych chodnikach Warszawy, lub posuwając się jeżdżniami w autombombach czy tramwajach nie wemy lub zapomniamy o tem, że głęboko pod gwarne miasta, znajduje się drugie miasto, z identyczną ilością ulic, z wła-

Bniemy jego środkiem, ubrani w długie nieprzemakalne buty, których robotnikom pracującym w kanałach dostarcza magich cienie nasze przybierają. Przodem idzie nadzorca-róbó z lampką elektryczną w ręku, która rzuca na wkleśle ściany kanału blade refleksy, w świetle ich cienie nasze przybierają dziwne „rozgalikowe” kształty. Nad nami coś głucho dudni. To dolatuje tu ruch uliczny z Marszałkowskiej, pod którą ciągle się posuwamy. Po obydwu stronach biegna w lewo i w prawo boczne kurytarze, odpowiadające ściśle położeniu ulic na górze. A więc są tu tak samo jak i nad nami Koszykowa, Piękna, Wileza, Wspólna i t. d. Tylko, że niektóre z nich mają zaledwie 90 cm. wysokości i posuwać się można nimi tylko „chylkiem”.
— Ależ to prawdziwy labirynt. Łatwo tu można zablądzić.
— Oj, że łatwo, to łatwo, to też do kanałów wpuszcza się tylko dobrze znających swoją okolice ludzi — odpowiada na nasze pytanie jeden z robotników, a głos jego dudni niesamowicie, ginąc echem, gdzieś w bocznych „ulicach”.
Nagle z pod chłupających w dół naszych nóg wyrwywa się z piskiem jakiś żywy podłużny kształt i mknie szybko w dal. Za nim drugi i trzeci.
— To szczury! — mówi ze śmiechem przewodnik.

Ulubienica publiczności

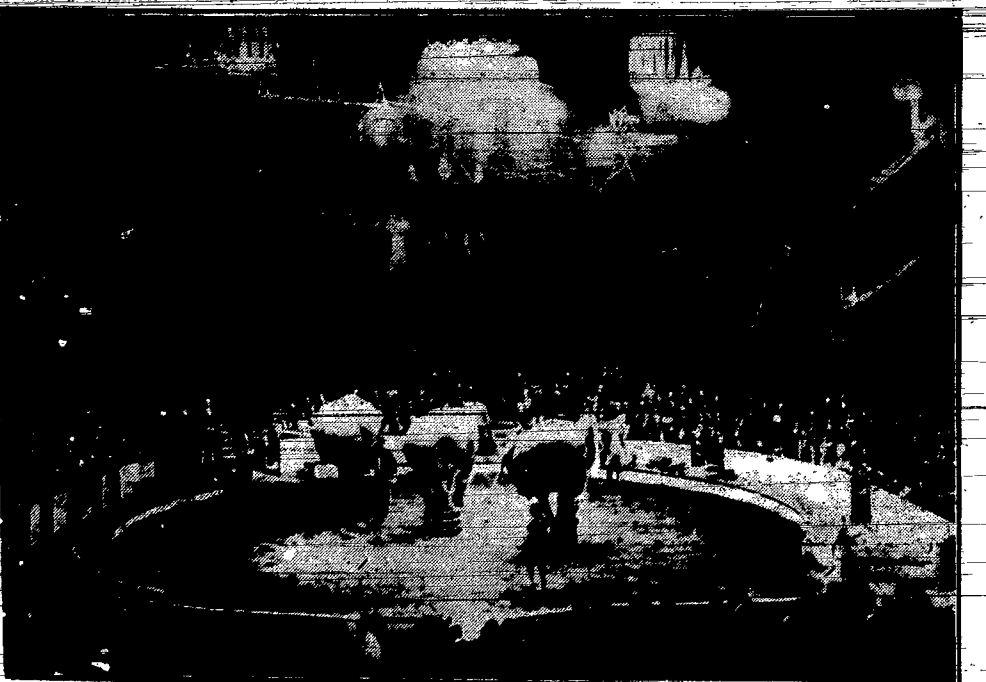


Janet Gaynor, bohaterka „Siódmego nieba” i „Słoneczka” w scenie z rewelacyjnego dzwiewkowca „Powrót do życia”, który ukazuje się na ekranie „Coliseum”.

— I nie boicie się panowie ich? — Czego? — Zawsze wesele w podziemiu, kiedy się coś żywego czuje. Zreszta nie ma ich tu dużo. Rzadko kiedy gdzieś z piwnic parę sztuk się zabłąka. A i te uciekają, szukając dla siebie żeru bliżej ludzi.
W kanałach sędzi tylko ten, kto musi, jak nieprzymierzając my, robotnicy kanalizacyjni.
W tej chwili cały pochód się zatrzymuje. Doszliśmy do odcinka, podlegającego w dniu dzisiejszym ewyzszeniu, które odbywa się w sposób następujący. Na dno kanału zakłada się żelazny „koszorz”, do którego jest przymocowana linka, kilka par silnych rak chwytających linkę i ciągnie „koszorz” wzdłuż kurytarza.
Oczywiście na czas tej roboty boczne dopływy kanału są zamknięte. „Koszorz” orze dno kanału, poruszając zwał nagromadzonego przez ścieki błota, które robotnicy ciągną aż do wyłotów, gdzie specjalnymi kubelkami jest ono wstawiane w górę, na oczekujące wozy.

Przy poruszaniu zwał nieczystości powstają często gazy, które nawet zapalają się samo bledkim płomieniem.
Mimo, że od czasu pamiętnego wybuchu na Woli, nie wolno robotnikom posługiwać się świecami, tylko lampkami elektrycznymi.
He też wynosi wynagrodze nie panów za te tak ciężką i nieprzyjemną pracę? — pytamy.
— To zależy, są różne stawki. Przeciętnie zarobek wynosi 260 zł. miesięcznie. Praca w kanałach nie należy do przyjemności, ale przy obecnym bezrobociu jesteście zadowoleni, że chociaż pod ziemią da się coś zarobić, kiedy na ziemi nie można.
Powietrze staję się ogromnie „ciężkie w zatanku”, to też skwapliwie korzystamy z propozycji „opuszczenia” kanałów.
Wędrowanie się w kanałach dzieje, mrużymy odwrócić od promieni słonecznych oczy i oceniamy w całej pełni dobrodziejstwo przebywania na powierzchni ziemi, którego przez 8 godzin na dobe pozbawieni są robotnicy kanalizacyjni.

Cyrk



Popisy ekwilibrystyczne trójki słoni.

Start samolotu z szyn kolejowych



Najnowszy wynalazek angielskiego lotnictwa — autogiro — samolot, rozwijający szybkość 60 — 80 mil na godzinę, a startujący z szyn kolejowych.

HUMOR

— Nie wiem, jak Tomasz mógł sobie wziąć taką żonę. Zawsze przypomina mi Neapol.
— Dlaczego?
— Czyż nie mówi się „Ujrzeć Neapol i umrzeć?”
*
Ciotka: — Chcesz Jurku, żebym ci pokazała braciśzka, którego ci bocian przyniósł?
Jurk: — Nie, ciotciu. Wolałbym zobaczyć bociana.
*
A: — Kolega Nabuialski jest żarozumiałym snobem.
B: — Jeszcze tak. Wczoraj sam widziałem, jak kłaniał się listonoszowi, pieniądze.

Gramoman: — Dopiero po mojej śmierci świat dowie się, o wszystkich moich dziełach.
Jego znajomy: — Nie mam po wodu martwić się tem. Przecież wówczas nie już panu zrobić szkód nie może.
*
Okropna pogoda bardzo źle wpływa na humory. W kawiarni siedzi przy stoliku mieszane towarzystwo, które uniesło wygaduje na stołę. Tylko jeden z panów milczy uparcie.
— Niechże i pan powie coś o pogodzie, — zachęca go sąsiadka.
— Mój pogład na pogodę nie nadaje się do wypowiedziania w towarzystwie damskim.

W 3-cią rocznicę śmierci S. p. Antoniego Lubkiewicza

Redaktora „Dziennika Białostockiego”

Dzisiaj w 3-cią rocznicę śmierci s.p. Antoniego Lubkiewicza, redaktora „Dziennika Białostockiego” odbyło się o godz. 9-jej rano w Kościele Farnym uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój Jego Duszy.

Powstanie Towarzystwa Przyjaciół Związku Strzeleckiego

Pod przewodnictwem Pana Wojewody M. Zyndram-Kościałkowskiego i z jego inicjatywy odbyło się wczoraj w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego — organizacyjne zebranie Towarzystwa Przyjaciół Związku Strzeleckiego.

Na zebranie przybyli licznie przedstawiciele duchowieństwa wszystkich wyznań, władz wojсковых, policji, władz miejskich, przedstawiciele sier przemysłowych, ziemiaństwa, organizacji gospodarczych i społecznych, prasy oraz wiele znanych osobistości. Obecnych około 100 osób.

Pan Wojewoda Kościałkowski w dłuższym przemówieniu skreślił charakter Strzelca, poczynając od jego powstania do chwili obecnej, wykazał znaczenie przyniesionego przez niego i uzasadnił konieczność powołania do życia T-wa Przyjaciół Związku Strzeleckiego.

Po przemówieniu Pana Wojewody, które wywołało zrozumiałe ogromne zainteresowanie, kmdt. Okręgu Nr. III Zw. Strzel. p. kpt. Skwarnicki przedstawił zebranym sprawozdanie z dotychczasowej działalności Związku Strzeleckiego na terenie województwa białostockiego.

Nagrody za wykrycie tajnych gorzelni

Jak nas informują — Izba Skarbowa zarządziła wypłatę nagród w sumie 3000 zł. przyznanych przez Ministerstwo Skarbu urzędnikom Kontroli Skarbu i Policji Państwowej za wykrycie i przyczynienie się do wykrycia potajemnych gorzelni w pięciu wypadkach.

Następnie Naczelnik Wydz. Bezp. p. M. Syska odczytał projekt statutu, który zebrani z małymi poprawkami jednogłośnie przyjęli, uważając się wszyscy za członków założycieli T-wa Przyjaciół Z. S., poczem podpisano deklaracje i przystąpiono do wyboru Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

Przewodniczącym Zarządu została Pani Wojewodzina R. Kościałkowska, wiceprzewodniczącymi dr. Kwaśpiński, dyrektor Gimn. i p. inż. Rieger, dyrektor Elektrowni, sekretarzem — p. L. Słusarczyk, skarbnikiem — p. dyr. Anaszakowski, dyrektor Oddziału Banku Polskiego, członkami Zarządu — p. p. Borowiczowa, Garwacka, red. Lubkiewiczowa, redaktorka „Dziennika Białostockiego”, dr. Bobotek, dyr. Monopolu Spirytusowego, plk. Bogaszewicz, dca 42 p. p., prezydent Izby Rzemieślniczej Groszer.

Przed II powszechnym spisem ludności

Drugi powszechny spis ludności odbędzie się w całym państwie 9 grudnia r. b. według stanu z północy na 9 grudnia. Spis dotyczyć będzie wszystkich osób, zamieszkałych w Polsce bez względu na to, czy będą w dniu spisu obecne czy czasowo nieobecne w miejscu swego zwykłego zamieszkania, jak również osób, które w dniu spisu przebywają czasowo w Polsce t. j. osób, zamieszkałych zagranicą.

Osoby, podlegające spisowi, są obowiązane do złożenia zez-

Epidemia tyfusu słabnie

Epidemia duru brzuszowego zaczyna słabnąć. Wczoraj zanotowano tylko 1 nowy wypadek.

Nieśmy pomoc bezrobotnym

5 groszowa kwesta uliczna

Hasło: „Nieść pomoc bezrobotnym” trafiło napewno do wszystkich serc. Ruchliwe T-wó „Przystań” wybrało dzień 13.IX b. r., by zapomocą zbiórki ofiar pieniężnych uzyskać fundusze

na pomoc bezrobotnym.

Tania Kuchnia T-wa „Przystań” będzie musiała w miesiącach zimowych dożywić setki rodzin bezrobotnych. Fundusze na ten cel są niewystarczające, dlatego odwołuje się do ofiarności publicznej — niech nikt nie odmówi złożenia 5 gr. na ten szlachetny cel.

Nikt nie wie, co jutro niesie — każdy, komu dziś lepiej, może jutro powiększyć szeregi bezrobotnych.

Pomoc T-wa „Przystań” nie rozróżnia narodowości: każdy potrzebujący jest w jego oczach tylko potrzebującym, to też ofiary powinni składać obyvatelami wszystkich wyznań, wszystkich narodowości, bo jesteśmy obyvatelami wspólnego kraju.

Więc niech każdy na 13.IX przygotuje 5 gr. i złoży je w ofierze, a otrzyma za to wianuszek wrzosu, zebranego ofiarami rączkami dzieci i uczucie wdzięczności od tych, którzy na tę pomoc oczekują.

Do Komisji Rewizyjnej weszli p. p.: dr. Siemaszko, jako prezes oraz prezydent miasta W. Hermanowski i sędzia Kulikowski, na zastępców: p. Wysocki dyrektor Komunalnej Kasy Oszczędności i p. Łada, prezes Wojew. Zw. Straży Ogniowych.

Na zakończenie ks. Chodyko dziekan białostocki podkreślił konieczność rozszerzenia jaknajszerszej opieki moralnej nad Strzelcem.

Zebranie zakończył Pan Wojewoda apelem do zebranych o współpracę, by zapewnić Strzelcowi opiekę i Kościoła i szkoły oraz całego społeczeństwa.

Rejestracja mężczyzn rocz. 1910—1883

W dniach najbliższych ukazało się ogłoszenie Magistratu, wzywające mężczyzn, urodzonych w r. 1911 oraz starszych od r. 1910 do r. 1883 włącznie, któ-

ry dotychczas z jakiegokolwiek powodów nie zgłosili się do spisu nie stawili się przed Komisją Poborową, do stawienia w kolejności następującej: (według nazwisk na początkowe litery) A — dn. I i 2.X., B — 3, 5, C — 6, 7, D — 8, 9, E — 10, F — 12, 13, G — 14, 15, 16, H — 17, I, J — 19, 20, K — 21, 22, 23, L — 24, 26, Ł — 27, 28, M — 29, 30, N — 31.X i 2.XI. O — 3, P — 4, 5, 6, R — 7, 9, S — 10, 11, 12, T — 13, U — 14, W — 16, 17, Z — 18, 19, Z — 20 listopada.

Głowa dziecka za zbrodnię ojca

Nieludzka pomsta żony zamordowanego

We wsi Samojułowice, niejaki Poźniak zabił Daniluka. Żona zamordowanego, dowiedziawszy się o zbrodni, schwyła siekiere i pobiegła do zagrody Poźniaków, gdzie jednym uderzeniem ścięła głowę pięcioletniemu synowi mordercy. Pomściwszy w ten sposób

krew męża, Danilkowa sama udała się do policji.

Protesty wekslowe

We wrześniu rejenci białostocki zaprotestowali 6.383 weksli na sumę 799.445 zł. 32 gr.

Skok w rozżarzone węgle

z rozpaczą po utraconem mieniu

We wsi Starosielce pow. pińskiego, spalili się 3 gospodarstwa wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Jeden z poszkodowanych, niejaki Kondraciuk, nie mogąc przeboleć utraty całego mienia, rzucił się w rozżarzone zgliszczu. Kondraciuk spalił się na popiół.

Naprawa linii kolejowych

Na poszczególnych odcinkach wileńskiej dyrekcji kolejowej specjalne brygady robotnicze rozpoczęły roboty inwestycyjne kolejowe. Na linii Wilno — Białystok prowadzone są roboty przy naprawie toru. Roboty te potrwać do listopada r. b.

„APOLLO” Dziś! Premiera największego dźwiękowego filmu świata
Wg. głóśnej i poczytnej powieści
Ericha Marja Remarque'a
6, 8 i 10¹⁰
Ceny od 1².
Urzędnicy na zasadzie le- gitymacji otrzymują bilety ulgowe od 1 zł.
NAD PROGRAM
OCZY I USZY ŚWIATR
Dźwiękowa kronika filmowa wytwórni: Universal Pictures Corporation Realizacja Lewis Stone
W rolach głównych:
Louis Wolheim, John Wray, Lewis Ayres
Jako „Kacz” jako Himmelszost jako Paweł Kaczyński Baymer

CENY OGŁOSZEŃ: 1 mm, wiersz 1 esp. w tekście 50 gr., za tekstem 20 gr. — Drobne 15 gr. za wyraz. — Układ ogłoszeń 8 szpaltowy.

Redaktor i wydawca Ignacy Malinowski.

Redakcja i Administracja Legionowa 1.

Zakłady Graficzne, Legionowa 1